

Szanowni Państwo!

Co łączy Salę Lustrzaną Pałacu Wersalskiego z Dolnym Dworem Rodziny Lutosławskich w Drozdowie?

Myślę, że wszyscy, jak tu jesteśmy zgromadzeni, wiemy, że chodzi o patriotyzm najwyższej próby - patriotyzm prezentowany przez Romana Dmowskiego, wspieranego przez bliskich przyjaciół, do grona których, bez wątpienia, należeli mieszkańcy tego Dworu, w którym u schyłku życia zamieszkał sam Roman Dmowski. Jak zapisał w akcie zgonu ks. Aleksander Mielnicki – proboszcz drozdowski - „wskrzesiciel Polski”. Rodzina Lutosławskich, współdzieliła z Romanem Dmowskim nie tylko przyjaźń, ale też pracę i poglądy, płacąc za to wielokrotnie najwyższą cenę – cenę życia – w różnych okresach historii, różnych konfliktach, zawsze stając w obronie wolności Ojczyzny, czego dowodem są ich, również symboliczne nagrobki, wbudowane w ściany Kaplicy Grobowej Lutosławskich, nieopodal na Drozdowskim cmentarzu parafialnym.

Wolność Ojczyzny, przypieczętowana Traktatem Wersalskim, pod którym jak wiadomo podpis złożyli Roman Dmowski i Ignacy Jan Paderewski, była wartością najwyższą. Czym był jednak ów podpis złożony na traktacie pokojowym z Niemcami, kończącym wówczas konflikt określany mianem Wielkiej Wojny, którą bieg historii przemianował na I Wojnę Światową?

Poprzedził go morderczy wysiłek, do którego odnosi się sam Roman Dmowski w jednym ze swoich listów, który dzisiaj zostanie zaprezentowany, iż nigdy w życiu nie miał „tak szarpanej, męczącej egzystencji”, a należy pamiętać, że mówi to człowiek, który spędził m.in. 4 miesiące w warszawskiej Cytadeli, człowiek, który wydarł kształt ówczesnej Polski, gdyż trzeba to powiedzieć jasno - większość krajów Zachodu, nie przyjęła postulatów polskich bez zastrzeżeń. Wytężona praca polegająca na zdobywaniu poparcia dla sprawy polskiej w Londynie, Paryżu, czy Waszyngtonie – przyniosła ostatecznie efekt, który przywódca Narodowej

Demokracji przywoływał w swoich wspomnieniach zatytułowanych „Polityka polska i odbudowanie państwa”:

„Nigdy jak w owej sali nie odczuwało się historycznej powagi chwili dla nas, Polaków, poważniejszej niż dla kogokolwiek. Na stole leżał tekst traktatu, który Niemcy mają podpisać, traktatu, który uznaje niepodległe państwo polskie, mocą którego Niemcy zwracają Polsce nie wszystko wprawdzie, co jej zagarnęli w przeszłości, ale prawie wszystko to, czego nie zdołali zniemczyć.”.

Wolność Ojczyzny, o którą walczyli Polacy w Wielkiej Wojnie - ta mierzona wolnością polskich granic – zestawiona z wolnością XXI wieku, w 100 lat później, kiedy mamy bezpieczne, a nawet częściowo otwarte granice, każe się jednak zastanowić dokąd zmierzamy jako społeczeństwo, jako Naród.

Poza wolnością granic znamy jeszcze inne wymiary wolności - „wolność” będącą ważnym problemem filozoficznym, ale też wolność pojmowaną politycznie, którą często dzieli się na *wolność od* i *wolność do*. *Wolność od* (*wolność negatywna*) oznacza brak przymusu (wolność od prześladowań, wolność od strachu, wolność od głodu) – to o nią walczyli uczestnicy Czerwca '56 – Poznańskiego Czerwca, którego wybuchu dziś przypada 65. rocznica. Z kolei *wolność do* (czy też *prawo do*; *wolność pozytywna*) jest natomiast rzeczywistą możliwością podejmowania wyborów – o niej mówił w 1966 r. w Gnieźnie Kardynał Stefan Wyszyński: „Tylko orły szybują nad granicami i nie lękają się przepaści, wichrów i burz. Musicie mieć w sobie coś z orłów! - serce orle i wzrok orli ku przyszłości. Musicie ducha hartować i wznosić, aby móc jak orły przelatywać nad granicami w przyszłość naszej Ojczyzny. Będziecie wtedy mogli jak orły przebić się przez wszystkie dziejowe przełomy, wichry i burze, nie dając się spętać żadną niewolą. Pamiętajcie – orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko.”.

Wolność może być i jest pojmowana też współcześnie - jeszcze inaczej.

To od nas zależy jaką nadamy treść słowu „wolność”!

Jako władze Powiatu Łomżyńskiego, w którego posiadaniu pozostaje to wyjątkowe miejsce - Dolny Dwór w Drozdowie, czujemy się wyjątkowo zobligowani, do niesienia świadectwa wolności wysokiej próby, do krzewienia historii, bez świadomości której, społeczeństwo nie jest w stanie funkcjonować w pełnym wymiarze.

Podejmowanie działań w zakresie edukacji, zwłaszcza najmłodszego pokolenia, jest wielkim wyzwaniem i jest dzisiaj konieczne! Miejsce, w którym się znajdujemy – może temu służyć w najlepszy z możliwych sposobów – przekazując prawdziwe historie ludzi, którzy tu żyli, pracując dla dobra Ojczyzny – każdy wedle posiadanych umiejętności, które były tak różnorodne, że trudno je w tej chwili wymienić.

Naszym zamiarem jest stworzenie Rodzinie Lutosławskich i Romanowi Dmowskiemu – miejsca, stosownego do zasług, które położyli w historii Polski. Stało się to możliwe dzięki środkom z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, środkom Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz środkom Funduszu Patriotycznego, będącego w dyspozycji Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej, w łącznej kwocie 4.950.000,00 zł – na chwilę obecną. W niedługim czasie przekształcimy istniejącą jednostkę kultury Powiatu Łomżyńskiego w *Muzeum Rodziny Lutosławskich i Romana Dmowskiego, Ośrodek Historyczno – Przyrodniczy*.

W imieniu całej społeczności Powiatu Łomżyńskiego wyrażam wdzięczność dla Rządu Polskiego, za stworzenie możliwości finansowania tego typu przedsięwzięć oraz dla wszystkich osób, które zaangażowały się w tą konkretną ideę, wspierając czynnie nasze zabiegi o pozyskanie odpowiednich środków na ten jakże ważny cel.